



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(494)

52. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 5 grudnia 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja na temat wprowadzanych od 1 maja 2007 r., w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, ograniczeń w stosowaniu pomocy państwa w zakresie kredytów na zakup ziemi oraz kredytów inwestycyjnych.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatku leśnym (druk nr 290).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Otwieram pięćdziesiąte drugie posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Witam państwa na dzisiejszym posiedzeniu. Szczególnie miło mi powitać pana ministra Henryka Kowalczyka – witam. Jest też wśród nas pani dyrektor Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelałowska – witam. Są z nami także przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: pan zastępca prezesa Leszek Drożdziel – witam, jak również pani dyrektor Maria Milewska – witam. Są wśród nas także – nazwiskami jeszcze nie kojarzę – jeśli dobrze czytam, pani Teresa Stupniewicz, Ministerstwo Finansów, jak również Justyna Przekopiak, zastępca dyrektora w Ministerstwie Finansów. Witam też pozostałych państwa, gości, którzy przybyli, a także kolegów senatorów, panie obsługujące sekretariat.

Pozwolę sobie przejść do rzeczy, do porządku obrad. Mamy dzisiaj do omówienia dwa tematy, czyli ograniczenie od 1 maja 2007 r. stosowania pomocy państwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej w zakresie kredytów na zakup ziemi i kredytów inwestycyjnych oraz rozpatrzenie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatku leśnym. Te dwa punkty porządku obrad omówimy na tym posiedzeniu.

Czy są ewentualnie jakieś propozycje, uwagi co do porządku? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym przechodzimy do punktu pierwszego porządku obrad.

Prosiłbym pana ministra Kowalczyka o zreferowanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Informuję, że stosownie do projektu wytycznych Wspólnoty w sprawie pomocy państwa w sektorze rolnym i leśnym na lata 2007–2013 pomoc krajowa musi spełniać wszystkie warunki określone w art. 4 rozporządzenia o wyłączeniu grupowym zastępującego rozporządzenie nr 1/2004. Oznacza to, że 1 maja mija trzyletni okres przejściowy na stosowanie form istniejącej pomocy, która była zagwarantowana Polsce w traktacie akcesyjnym.

W związku z zakończeniem 1 maja okresu pomocy zostanie znowelizowane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dostosowane do przepisów unijnych. Po dokonaniu niewielkich zmian generalnie będzie utrzymane wsparcie kredytowe, pomoc kredytowa przy realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych w rolnictwie. Chodzi o utworzenie, zarządzanie gospodarstw oraz zmniejszanie kosztów produkcji, poprawę zmian kierunków produkcji, poprawę jakości, zachowanie, poprawę norm z zakresu ochrony środowiska naturalnego.

Pomoc ta zostanie określona jako nie więcej niż 40% kosztów kwalifikowanych dla obszarów ONW, dla młodych rolników zostanie ona podwyższona do 50%, na obszarach ONW i dla młodych rolników do 60%, na obszarach ONW związanych z ochroną i poprawą środowiska, poprawą warunków higieny i norm w zakresie dobrostanu zwierząt – 75%, na pozostałych obszarach na te działania przeznaczony się 60%.

Najbardziej niepokojące jest to, że z kredytu preferencyjnego na zakup ziemi będzie można skorzystać niestety tylko w wysokości nie większej niż 10% łącznych kosztów kwalifikowanych, jeśli inwestycją będzie stanowiła ziemia. Jest to informacja, która będzie pewnie najtrudniejsza do przyjęcia i realizacji.

Były czynione starania, aby objąć pomocą finansową albo zwiększeniem dostępności procentowej powyżej 10% kredyty na zakup ziemi, na zakup stada podstawowego i na zakup materiały siewnego. Niestety starania te nie znalazły uznania w Unii Europejskiej i jak na razie zostaje pomoc tylko w takim zakresie, co oczywiście grozi nam wyhamowaniem obrotu ziemią. To tyle najważniejszych spraw w ogólnych zarysach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Chciałbym jeszcze przywitać przedstawicieli Agencji Nieruchomości Rolnych. Witam pana wiceprezesa Sławomira Pietrzaka. Są z nami też pan Aleksander Andryszak, jak również pan Ryszard Brzezik, dyrektor zespołu. Tak więc witam państwa.

Przechodząc do tematu, otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa, ewentualnie też z przedstawicieli, chciałby oprócz pana ministra zabrać głos?

Panie Ministrze?

Przedstawiciele agencji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Agencja Nieruchomości Rolnych, tak?

Proszę.

Dyrektor Zespołu Finansowego w Biurze Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Dotychczas agencja w ramach pomocy dopuszczalnej stosowała szereg form pomocy. Są to przede wszystkim: dofinansowanie spółek strategicznych, sprzedaż mienia z rozłożeniem na raty – pragnę tylko przypomnieć, że dotychczas agencja mo-

gła sprzedawać grunty, nieruchomości rolne z rozłożeniem na raty przy oprocentowaniu nie wyższym niż 1/4 dyskonta, nie mniejszym jednak niż 4% – oraz inne formy pomocy w postaci ulg i zwolnień w sytuacjach określonych odpowiednim rozporządzeniem przy sprzedaży i dzierżawie. Może również z mocy ustawy udzielać poręczeń i gwarancji kredytowych.

W związku z upływem z dniem 1 maja 2007 r. okresu pomocy dopuszczalnej został dokonany przegląd wszystkich tych form pomocy, z ewentualną koniecznością wprowadzenia zmian legislacyjnej. To, co jest niezbędne, jeśli chodzi o możliwość utrzymania rozkładania na raty przy sprzedaży, to zmiana ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, właśnie jeśli chodzi o wysokość oprocentowania. Po to, żeby można było stosować ten instrument, konieczna byłaby zmiana 1/4 dyskonta i 4% na tak zwaną stopę referencyjną, określającą oprocentowanie, które nie jest pomocą publiczną. W przeciwnym wypadku będzie można stosować tylko pomoc gospodarstwom rolnym na poziomie *de minimis*, czyli 3 tysięcy euro w ciągu trzech lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś chciałby zabrać głos?
Proszę, pan prezes.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Leszek Droździel:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo!

Może powiem jeszcze kilka słów na temat tego, jak mniej więcej wyglądała dynamika za ostatnie lata, jeśli chodzi o kredyty na zakup ziemi. Mam przed sobą dane dotyczące lat 2004, 2005 i 2006 i w linii KZ odnotowaliśmy wzrost od 2004 r. o 158 milionów zł, w 2005 r. 225 milionów zł, do października roku 2006 320 milionów zł. Takie środki zostały zaangażowane w liniach kredytowych na zakup gruntów, a więc dynamika była stale rosnąca. To samo ma miejsce w przypadku innych linii, bo rolnicy przy zakupie gruntów korzystali nie tylko z linii KZ, ale też z kredytów przeznaczonych na utworzenie gospodarstw rodzinnych, jak również z kredytów inwestycyjnych podstawowych, przy czym kredyty te były preferencyjne, oprocentowane w skali 1,2–0,3% i okres stosowania opłat wynosił od ośmiu do dwudziestu lat. Maksymalna kwota kredytów wynosiła 4 miliony zł.

Mogę powiedzieć, że wśród rolników, producentów rolnych było w ostatnich latach bardzo duże zainteresowanie tą formą korzystania z kredytów preferencyjnych na zakup gruntów rolnych. To tyle informacyjnie, Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Powiem szczerze, że ten temat jest dla nas bardzo istotny z punktu widzenia rolnictwa, szczególnie jeśli mówimy o zmianie struktury agrarnej. Polska jest przecież

krajem, który jak najbardziej powinien przechodzić zmiany, a niestety zahamowanie takiego wsparcia jest, powiedziałbym, delikatnie mówiąc, hamulcem dla tych przemian. W związku z tym ja ten problem podniosłem już znacznie wcześniej, bo jeszcze w czerwcu, na przełomie czerwca i lipca.

Dostałem kopię pisma, w którym pan minister Marek Zagórski wystąpił do dyrektora generalnego Dyrekcji Generalnej do spraw Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przeprowadzałem też u mnie rozmowy z ministrem, jak również z poprzednią panią wice-minister, która teraz jest chyba doradcą, panią Krzyżanowską i powiem szczerze, że uzyskałem odpowiedź, iż wszelkie działania są podejmowane w kierunku tego, żeby zostało to zmienione.

Pan minister powiedział, że co do ogólnych zasad nie ma możliwości. Na dzień dzisiejszy chciałbym uzyskać informację, czy jest jednoznaczne stanowisko Unii Europejskiej, które mówi, że nie ma szans, nie ma możliwości, aby Polska podjęła dalsze działania w kierunku odkręcenia tego przepisu, wykorzystwała jakieś inne rozwiązania, które mogą zostać zastosowane. W tym piśmie bowiem było wskazywane, co wynikało też z dyskusji, że nie odnosi się to do wszystkich rolników czy mieszkańców naszego kraju, którzy chcieliby kupować grunty, tylko że chodzi o to, aby ograniczyć to przynajmniej do zakupu gruntów na powiększanie gospodarstw. Stawiana była między innymi taka propozycja. Chodzi o inne stanowisko w tym kierunku. Czy w ogóle w tej sprawie coś zrobiono?

Ja chciałbym posługiwać się, powiedzmy, pismami, jakimiś konkretnymi odpowiedziami, bo jak mówię, to wystąpienie dostałem i miałem je, ale już nie dostałem końcowej odpowiedzi. Mam również informację dotyczącą odpowiedzi pana ministra Babuchowskiego, którą otrzymaliśmy tu jako kopię. W niej pan minister też w zasadzie tylko potwierdza, że pomoc krajowa obowiązuje, jeżeli dostosujemy itd., itd. Co do zakupu ziemi, nic w tym zakresie nie jest napisane.

W związku z tym co jeszcze, bo ja bym na tym nie kończył, rząd polski zamierza zrobić w tej sprawie? Rząd, nie sam minister rolnictwa, ale cały rząd, powinien postawić tę sprawę bardzo ostro w formie jakichś negocjacji, bo ja nie uznaję, że jeśli jest odpowiedź na odpowiedź, to sprawa jest już wyczerpana. Dla Polski, kraju, który przechodzi dużą zmianę struktury agrarnej, takie rozwiązania powinny być przewidziane, a jeżeli nie są one możliwe w ramach Unii, to powstaje pytanie, co my wymyślimy, jakie rozwiązania, które z tego, co jest mi wiadomo, inne kraje stosują. Przykład: Niemcy. A więc oczekiwalibyśmy, żeby mogły być zastosowane takie rozwiązania, bo sama odpowiedź, że nie będzie to możliwe, mnie jako przewodniczącego komisji, a myślę, że członków naszej komisji również, nie satysfakcjonuje.

Prosiłbym może na razie o szereg pytań, a potem o odpowiedzi.

Proszę, pan senator Michalak.

Senator Paweł Michalak:

Ja mam jeszcze pytanie do przedstawicieli Agencji Nieruchomości Rolnych, bo padły dwa sformułowania: jedno, że nastąpi wyhamowanie obrotu ziemią, i drugie, które przytoczył pan przewodniczący, że zostanie zahamowana zmiana struktury agrarnej. Są to dwa różne sformułowania i właśnie w związku z tym mam pytanie, bo jeżeli chodzi o przetargi na ziemię w moim regionie, z mojego dotychczasowego doświadczenia wynika, że były to przetargi gotówkowe, a nie rozłożenie na raty. W ofer-

cie nawet nie było takiego sformułowania, że można coś rozłożyć na raty. Zakupywane są duże arealy, często jest to spekulacyjny obrót ziemią. Ja mam obiekcje do tego pierwszego sformułowania, że zostanie zahamowany obrót ziemią. On pewnie będzie, i to właśnie za gotówkę, ale mam pytanie, na ile jest prawdziwe sformułowanie pana przewodniczącego, że nastąpi radykalne zahamowanie zmiany struktury. Oczekuję na odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Czy są jeszcze pytania?

Proszę, Panie Przewodniczący Wierzbicki.

Senator Roman Wierzbicki:

Dziękuję.

Te informacje, które w części znaleźliśmy już wcześniej, są rzeczywiście niepokojące. Powoduje to, że zmiany, jakie mają zachodzić na wsi w kierunku zwiększenia arealu gospodarstw rolnych przez rolników mniej zasobnych finansowo i o mniejszym areale, będą skutecznie zahamowane. Trzeba by jednak zastanowić się, co należałoby zrobić, aby do tego nie dopuścić. Znana jest nam prawda, że okres przejściowy kończy się z dniem 1 maja. To jest fakt, to jest prawda. Czy my jednak odpowiednio wykorzystaliśmy ten moment, żeby przygotować nasze stanowisko i odpowiedź na tego typu wątpliwości?

Niewątpliwie zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, z programem rolnym PiS, z zapisami w konstytucji priorytet w Polsce miało mieć gospodarstwo rodzinne. Trzeba powiedzieć, że te rozstrzygnięcia finansowe akurat stoją w jaskrawej sprzeczności z tymi zapisami. Może należy stworzyć, wybrać jakąś jednostkę, nie wiem, bank, jak to jest w Niemczech, który jest w stanie udzielać niżej oprocentowanych kredytów chociażby z powodu tego, że – jak słyszałem – nie płaci podatku, ale może z innych powodów – ja broń Boże nie jestem finansistą. Bez wątplenia natomiast trzeba znaleźć rozwiązanie.

Na razie odczuwam niedostatek wiedzy na ten temat. Potrzebna byłaby bardziej precyzyjna informacja, co było, a czego nie będzie, żeby można było ustosunkować się do tego, bo myślę, że pomysły mogą padać z różnych stron i z różnych kierunków, ale czasu mamy bardzo mało. Ja traktuję dzisiejsze spotkanie jako zupełnie wstępny etap do szerszej dyskusji nad tą sprawą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący Wierzbicki.

Proszę, pan senator Łyczak.

Senator Józef Łyczak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ten zapis oczywiście jest bardzo zły, tragiczny dla prawdziwych polskich rolników. Jest to kolejny dowód na to, jak wprowadzono nas do Unii, czyli jaki prezent zrobiła nam poprzednia ekipa, która negocjowała warunki. My dowiadujemy się o nich tak

naprawdę dopiero teraz. Zostaliśmy postawieni pod ścianą, w zasadzie nie mając żadnego odwrotu.

Uważam, że tak jak były prowadzone działania w celu zniesienia embarga, czyli z początku praktycznie żadne, a dopiero potem stanowcze... Zresztą nasza uchwała w Senacie, której zbyt łagodnej treści ja jako jedyny byłem przeciwny, nie odniosła żadnego skutku, dopiero zdecydowane weto premiera w przypadku embarga spowodowało jakieś tam odczuwalne skutki.

Jeżeli chodzi o zapis o zniesieniu tej pomocy, czyli zniesieniu korzystnego kredytowania, doprowadzi to do tego, o czym mówili moi przedmówcy, a więc do spekulacyjnego wykupu ziemi, czyli ziemię w Polsce będą wykupywać za gotówkę ludzie, którzy będą mieli brudne, nieczysto zarobione pieniądze albo co gorsze za dwa, trzy lata przyjadą do nas po tę ziemię cudzoziemcy, bo ci prawdziwi, biedni polscy chłopci nie będą w stanie z nimi konkurować. Uważam więc, że jeżeli nie zmienimy tego zapisu i niczego nie wywalczymy, już trzeba zastanowić się nad zmianą warunków sprzedaży ziemi cudzoziemcom, bo za chwilę, za dwa, trzy lata oni przyjadą i wykupią polską ziemię, a sytuacja polskiego chłopca jest w tej chwili tragiczna.

Jest pan minister. Jeżeli mógłbym, to prosiłbym o analizę na przykład rynku trzody. Ja odbyłem teraz bardzo wiele spotkań z wyborcami i sytuacja polskich producentów trzody jest tragiczna, nie jest tylko zła, ale jest tragiczna. Najniższa cena jest taka, jaka była w tamtym roku, czyli u mnie na Kujawach 2 zł 90 gr, a ceny pasz są o 100% wyższe. Sytuacja jest więc dramatyczna, a polska wieś na trzodzie stoi, przynajmniej w zasadniczej większości.

Tak więc uważam, że jeżeli chodzi o te kredyty, to koledzy podpowiadają, iż są rozwiązania, które stosowano w Niemczech. My jednak nie porównujemy się z najbardziej zamożnymi krajami, my jesteśmy Polską, więc trzeba wejść z radykalną pomocą, ale taką, która odniesie jakiś efekt na naszej polskiej ziemi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z senatorów chce zabrać głos?

Proszę, pan Górski.

Senator Henryk Górski:

Ja nie chcę być złośliwy i podejrzewać, że jest to, powiedzmy, jakieś lobby bankowe, bo znając rolników, tych pasjonatów i młodych, którzy podejmują działania i organizują sobie warsztaty rolne, czyli powiększają gospodarstwo, wiem, że oni pójdą po kredyty takie, jakie po prostu będą w banku, i będą tę ziemię kupować.

Ja jestem z województwa mazowieckiego, gdzie jest inna struktura agrarna. W tej chwili ta pomoc była, można powiedzieć, bardzo dobra, bardzo sprawiedliwa, rzetelna. Kredyt preferencyjny na zakup ziemi po prostu stwarzał jakąś taką dobrą i skuteczną pomoc przy tym obrocie. Jeżeli więc czegoś nie wymyślimy czy nasz rząd nie podejmie działań – już padła propozycja, żeby były to działania dwutorowe pod kątem Unii, być może udałoby się wymyślić coś we własnym zakresie, ale obawiam się, że może to być trudne – to będzie to zła wiadomość dla rolnictwa. Ziemia jest podstawowym instrumentem produkcji. Trudno mówić

o organizowaniu sobie gospodarstwa, jeżeli ja nie mogę wziąć kredytu, który był rozłożony na szereg lat.

Jeśli chodzi o to niskie oprocentowanie, znamy sytuację w innych krajach i wiemy, że te preferencje tam były. Ja w tej chwili nie znam aktualnej sytuacji, ale wiem, że zawsze były preferencje i były szczególne zasady kredytowania rolnictwa. Tak więc nie wiem, nasza komisja musi zająć w tym zakresie stanowisko, tak żeby zobowiązać rząd do działań, które utrzymałyby zasady dotychczasowe czy zbliżone do nich. Dziękuję, tyle.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Widzę, że już wszyscy senatorowie zabrali głos.

Czy ktoś chciałby jeszcze coś dodać? Nikt się nie zgłasza.

Ja mam jeszcze tylko jedno pytanie. Chciałbym potwierdzić, które kraje z tej nowej dziesiątki wchodzącej do Unii mają po 1 maja 2007 r. kontynuację, czy jest to prawda, że któreś kraje mają kontynuację, bo zapisały to sobie przy traktacie, czy też nie mają, czy ta informacja, która do mnie dotarła, jest nieprawdziwa. Prosiłbym o odpowiedź.

Jeśli już mówimy o zabezpieczeniach, to miałbym jeszcze pytanie, czy w projekcie zabezpieczono środki na udzielenie nowych kredytów inwestycyjnych i kłeskowych, a jeśli tak, to w jakiej wysokości. Będzie oczywiście rozmowa na ten temat przy budżecie. Ja mam nadzieję, że coś uda się w tej sprawie zrobić, ale w przypadku, gdyby nie udało się niczego zrobić, to – my doskonale wiemy, że rolnicy mogą do 1 maja z tego korzystać – czy zostanie uruchomiona, zorganizowana akcja informacyjna w tej sprawie, jakie środki finansowe będą zabezpieczone w ramach, rozumiem, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa?

Pytam, bo mamy przykre doświadczenia z poprzednich lat, uruchomienie akcji kredytowej zawsze jest problemem związanym z tym, że to jeszcze miesiąc, dwa, trzy, nieraz tak bywało, że minął prawie kwartał, zanim pozwolono na uruchomienie tej akcji. Ja mam nadzieję, że ten rząd do takiej sytuacji nie dopuści, a jeżeli już doszłoby do takiej sytuacji, to miałby jakieś możliwości działania.

Drugie pytanie: czy w związku z wejściem nowych przepisów Unii ograniczających możliwość wsparcia w zakresie kredytów preferencyjny na zakup ziemi w wysokości do 10% rząd przewiduje zabieganie o zmianę wyżej wymienionych regulacji?

I trzecie pytanie. W związku z koniecznością dostosowania istniejącej pomocy krajowej do nowych przepisów wspólnotowych Polska zobowiązana jest do wprowadzenia nowych regulacji krajowych do 30 kwietnia. Mają być nowe rozporządzenia Rady Ministrów. Rozumiem, że jest to etap wstępny, ale już sugeruję, że komisja oczekiwałaby, aby projekty nowych rozporządzeń dostosowujących dostarczyć do 15 stycznia. Ja rozumiem, że jest czas, ale chcielibyśmy jednak mieć takie możliwości, żeby komisja poznała pewne rozwiązania wcześniej, a nie później, w ostatniej chwili, tak aby nie okazało się, że coś jest nieprzygotowane. To tak w ramach podsumowania.

Proszę może, Panie Ministrze, w pierwszej kolejności o udzielenie w miarę możliwości odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Państwo Senatorowie, może zacznę od ostatniego pytania. Oczywiście jesteśmy zobowiązani do dostosowania prawa krajowego do uzgodnionego, może nie uzgodnionego, źle się wyraziłem, ale przegłosowanego – tak chyba będzie to lepiej brzmiało – rozporządzenia Komisji Europejskiej. Myślę, że jest możliwe – jeszcze naradzę się z panią dyrektorką – aby na 15 stycznia projekty nowych rozporządzeń były gotowe do przedłożenia Wysokiej Komisji. Jednocześnie możemy zapewnić, że projekty te na pewno nie będą szły w ograniczeniach dalej, niż jest to wymagane przepisami Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o akcję promocyjną, informacyjną na temat możliwości kredytowania jeszcze do 1 maja 2007 r., ministerstwo będzie ją jeszcze prowadzić. Informacje te już w tej chwili występują na stronie internetowej ministerstwa, mam nadzieję, że również na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Środki w budżecie są zaplanowane, ale precyzyjne wielkości środków będą również zatwierdzone w planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, o czym może szczegółowo powie pan prezes.

Przy rozpatrywaniu budżetu rolnictwa istniała pewna obawa, że środki mogą być ewentualnie niewystarczające, ale jest możliwa realokacja tych środków wewnątrz wydatków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a więc jestem przekonany, że wszystkie zapotrzebowania na dopłaty do kredytów preferencyjnych zostaną przez agencję zrealizowane. Może tylko powstać pod koniec roku deficyt agencji, ale agencja może posiadać taki deficyt.

Jeśli zaś chodzi o historię negocjacji i starań polskiego rządu w sprawie innej treści tego rozporządzenia, czyli treści dopuszczającej również pomoc w zakresie kredytów na zakup ziemi, to może bardziej szczegółowo przedstawi tę historię pani dyrektor Szelałowska, dlatego że akurat nie jest to w zakresie moich departamentów, a nie chciałbym popełnić jakichś błędów informacyjnych.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę, pani dyrektor Szelałowska.

**Dyrektor Departamentu Finansów
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Aleksandra Szelałowska:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

W trakcie negocjacji kredyt na zakup ziemi i na inwestycje w gospodarstwach rolnych oczywiście był, obok postępu biologicznego w produkcji roślinnej i w produkcji zwierzęcej, naszym absolutnym priorytetem. Praktycznie można powiedzieć, że przegraliśmy na tej linii, ponieważ Komisja Europejska od początku mówiła nam, iż pomoc obrotowa w ogóle nie wchodzi w grę.

W każdym razie przy poprzednim rozszerzeniu Unii, wówczas o trzy państwa członkowskie, kiedy do Unii wchodziły Finlandia, Szwecja i Austria, był zapis o trzyletnim okresie przejściowym i zapis ten został przeniesiony dla dziesięciu nowych państw członkowskich. Warunkiem było przedłożenie listy form istniejącej pomocy. Taką listę przygotowaliśmy i już w traktacie europejskim było powiedziane, że po trzyletnim okresie przejściowym mamy dostosować się do wytycznych w zakresie pomocy państwa dla rolnictwa, tylko że wtedy jeszcze nikt nam nie powiedział, iż wytyczne te będą obowiązywały tylko do końca roku 2006. Tak było w negocjacjach.

Dopiero teraz, kiedy była przygotowywana nowa perspektywa finansowa, okazało się, że komisja zrealizowała swój cel, a mianowicie przygotowała nowe wytyczne dla pomocy w rolnictwie na lata 2007–2013, czyli na cały okres nowej perspektywy finansowej. W tych wytycznych jest ograniczenie dotyczące właśnie zakupu ziemi. Ograniczenie to znalazło się wcześniej jeszcze w rozporządzeniu nr 1698. Jest to rozporządzenie, które reguluje przepisami całą kwestię wspierania rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich. Od niego wszystko się zaczęło, w nim zostały wprowadzone pierwsze ograniczenia. Następnie ograniczenia poszły do rozporządzenia wyłączeniowego. To jest to rozporządzenie, które mówi o tym, co można bez notyfikacji, a jedynie za powiadomieniem komisji realizować dla małych i średnich przedsiębiorstw w rolnictwie, czyli dla małych i średnich gospodarstw rolnych z wyłączeniem dużych gospodarstw rolnych, a następnie są właśnie wytyczne. Szło to po kolei. W momencie, kiedy pojawiło się pierwsze rozporządzenie wyłączeniowe, nasz minister rolnictwa już zgłaszał swoje uwagi i protestował, że nie zgadza się na poszczególne wyłączenia.

Była jeszcze między innymi sprawa braku możliwości wspierania scaleń, którą na szczęście udało się zrealizować. Była też sprawa braku możliwości dofinansowania z budżetu krajowego prowadzenia ksiąg hodowlanych – to też w tej chwili jest. Tak więc nie jest tak, że wszystko przegraliśmy.

Zasada była taka: przy rozporządzeniu komisji na posiedzeniu komitetu jest głosowanie. Rozporządzenie przeszło większością głosów. Oczywiście Polska nie głosowała za jego przyjęciem ze względu na to, że nie przeszły nasze główne uwagi dotyczące postępu biologicznego i zakupu zwierząt jako kosztu kwalifikowanego oraz możliwości stuprocentowej realizacji zakupu ziemi.

Co jeszcze zrobiliśmy? Uaktywniliśmy wszystkich naszych ambasadorów w dwudziestu pięciu państwach członkowskich. Poszli oni ze swoją misją do ministerstw rolnictwa i w większości państw prawie mieli obiecane, że zostaną poparte nasze starania, jeżeli chodzi o zakup ziemi. Przy głosowaniu jednak okazało się, że poszło całościowo i państwa były skłonne przyjąć rozwiązania, które zapewniło rozporządzenie komisji, dlatego że po części przyjęte były te wnioski, o które wnosili. Na przykład strona niemiecka wносиła o możliwość wspierania promocji, co zostało częściowo uwzględnione. Był to kompromis i w tym zakresie przegraliśmy.

Jeżeli zaś chodzi o wytyczne, to są to, Szanowni Państwo, wytyczne komisji, to nie jest prawodawstwo, to są tylko ogólnie opisane zasady, ale mają nieprawdopodobną moc, dlatego że należy dostosować do nich prawodawstwo krajowe we wszystkich państwach członkowskich. Są te wytyczne i nawet nie ma głosowania, czyli nawet nie można zastosować ostrego sprzeciwu, można tylko wyrazić swoją opinię. W związku z tym nasza opinia w punktach dotyczących głównie ziemi, zakupu zwierząt i postępu w zakresie roślin była negatywna, ale to była opinia, komisja mogła ją zlekceważyć,

dlatego że są to jej wytyczne. Tak więc w tej chwili możemy się tylko do tego dostosować.

Oczywiście jest pytanie, w jaki sposób oprócz wytycznych można stworzyć mechanizm krajowy, który będzie zgodny z wytycznymi, zgodny z traktatem akcesyjnym, zgodny z traktatem Unii Europejskiej, a jednocześnie wprowadzający pomoc. Pewne pomysły mamy, ale myślę, że nie jestem upoważniona do tego, aby o nich mówić, dlatego że jeszcze nie przeprowadziliśmy ścieżki takiego rozwiązania, które gwarantowałyby, że później nie będziemy mieć problemu konfliktu z Komisją Europejską, bo najgorsze, co mogłaby się zdarzyć, to wprowadzenie rozwiązania, na podstawie którego komisja podałaby nas później do trybunału pojednawczego, a rolnicy musieli zwracać pomoc. Byłby to absolutnie negatywny skutek i nie możemy przyjąć takiego rozwiązania, ale oczywiście wyteżamy swoje umysły po to, żeby znaleźć rozwiązanie obok wytycznych i obok prawodawstwa unijnego, do którego jesteśmy zmuszeni dostosować się. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze odpowiedzieć, bo Agencja Nieruchomości Rolnych też była adresatem pytań?

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Leszek Drożdziel: Panie Przewodniczący, jeśli można...)

Proszę.

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Leszek Drożdziel: Chciałbym, żeby udzielił pan głosu pani dyrektor Milewskiej, która w kilku zdaniach przedstawi sprawę.)

Proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Pomocy Krajowej
w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Maria Milewska:**

Panie Przewodniczący!

Było pytanie na temat środków, które są zabezpieczone w budżecie na kredyty preferencyjne na 2007 r. W projekcie budżetu na dopłaty do kredytów inwestycyjnych mamy w tej chwili zabezpieczone, przewidziane 422 miliony zł, zaś zapotrzebowanie z banków, a mamy bardzo aktualne dane, bo banki składały zapotrzebowanie na 30 listopada, wynosi 411 milionów zł. Dlatego mamy pewną rezerwę środków na dopłaty do nowych kredytów, to jest 11 milionów zł, ale jeśli chodzi o banki, zbieraliśmy dane dotyczące tylko udzielania kredytów na starych zasadach, czyli tych, które będą obowiązywały do 30 kwietnia.

Banki przewidują, a przewidywania te mogą być realne, że mogą udzielić kredytów w wysokości 2 miliardów zł. Oczywiście jest to uzależnione od decyzji o rozpoczęciu kredytowania od początku roku i wtedy potrzebowałyby 67 milionów zł na dopłaty do kredytów. Brakowałyby 55 milionów zł tylko na cztery miesiące, ale nie mamy środków zabezpieczonych na finansowanie już nowych programów. To pierwsza kwestia.

Druga istotna sprawa to kredyty kłękowe, w przypadku których w projekcie budżetu jest zapisane 60 milionów zł, a przyznane limity dla banków to w tej chwili 3 miliardy zł możliwości kredytowania. Jest to ogromne zapotrzebowanie, jeżeli chodzi o kredyty kłękowe. Na dopłaty w tym zakresie banki zgłosiły zapotrzebowanie na 122 miliony zł, a więc, jak widać, brakuje połowy środków, żeby zabezpieczyć zobowiązania.

Banki zgłosiły również, że potrzebują około 40 milionów zł na udzielanie kredytów w okresie czterech pierwszych miesięcy. Wszystkie zgody, które były wydawane na podstawie wniosków wojewodów, trafiły do banków. Przewidują one w okresie pierwszych czterech miesięcy udzielanie kredytów kłękowych w wysokości ponad 500 milionów zł. Później zasady udzielania kredytów kłękowych ulegną zmianie. Jest to więc również istotna sprawa dla środków krajowych. Oprócz tego jest jeszcze sprawa utylizacji, ale to już jest poza kredytami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję pani dyrektor.
Proszę, Agencja Nieruchomości Rolnych.

**Dyrektor Zespołu Gospodarowania Zasobem
w Biurze Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych
Aleksander Andryszak:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeżeli chodzi o zahamowanie obrotu ziemią rolniczą, z naszej oceny wynika, że to, co było podnoszone przez pana senatora Wierzbickiego, szczególnie przy mniejszych gospodarstwach, może być faktem. Jeżeli chodzi o sprzedaż ziemi, głównie w drodze pierwszeństwa nabycia poprzez dotychczasowych dzierżawców, każdy rok w rolnictwie, który powszechnie jest oceniany jako dobry względem dochodów rolników, ma swoje odzwierciedlenie także w sprzedaży gruntów przez agencję w drodze pierwszeństwa.

W roku 2006 po raz pierwszy w historii agencji mamy do czynienia ze zjawiskiem polegającym na tym, że za okres dziewięciu miesięcy przy sprzedaży około 72 tysięcy ha gruntów ponad 50 tysięcy ha zostało sprzedanych w przetargach, pozostała część dzierżawcom, jak i byłych właścicielom lub ich spadkobiercom w drodze pierwszeństwa nabycia. Jest to w agencji nowe zjawisko. Do tej pory sprzedaż w ramach pierwszeństwa nabycia i przetargowa kształtowały się w okolicach 50% z drobnymi odchyłkami w poszczególnych latach.

Jeżeli chodzi o podnoszony przez pana senatora zakup ziemi przez cudzoziemców, to do 30 września, czyli przez cały okres, jak od 1992 r. istnieje agencja, zakupili oni z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa 1303 ha gruntów. Były to grunty o różnym przeznaczeniu, ale raczej nierolniczym. Przede wszystkim były to grunty inwestycyjne.

Poza tym około 40 tysięcy ha zostało zakupionych przez podmioty z mniejszościowym udziałem kapitału zagranicznego, a około 118 tysięcy ha znajduje się w dzierżawie, są dzierżawione też przez podmioty z mniejszościowym udziałem kapitału zagranicznego. Oczywiście przy zakupach tych 40 tysięcy ha z mniejszościowym udziałem kapitału zagranicznego są to dane, które agencja ma na chwilę sprzedaży nie-

ruchomości. Taki był udział kapitałowy tych podmiotów. W późniejszym terminie agencja już nie monitoruje, jak następują przepływy kapitałowe w tych spółkach, więc takich informacji nie możemy udzielić.

Jeszcze podnoszona przez pana senatora z województwa mazowieckiego kwestia rozkładania na raty. Ja muszę sprawdzić tę informację, czy rzeczywiście były tylko ogłoszenia, że w 100% ma się za to płacić gotówką. Pewną stosowaną przez agencję zasadą jest to, że w przypadku przetargów ograniczonych organizowanych dla rolników na powiększenie gospodarstw rolnych korzysta się z preferencji z rozłożeniem na raty...

(Głos z sali: Możliwość.)

Możliwość, oczywiście, bo jeżeli ktoś nie chce skorzystać, a są takie przypadki, że nie korzysta z rozłożenia na raty...

To, co obserwujemy w tym roku, ma także swoje odzwierciedlenie w danych przedstawianych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa co do kredytów preferencyjnych na zakup gruntów: znaczna liczba rolników korzysta przy zakupie gruntów Skarbu Państwa właśnie z tych kredytów, które są bardziej preferencyjne od preferencji stosowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych. To chyba wszystkie problemy, które...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Dyrektor Zespołu Finansowego w Biurze Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych Ryszard Brzezik: Jeśli można, Panie Przewodniczący, uzupełnić...)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę.

**Dyrektor Zespołu Finansowego
w Biurze Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych
Ryszard Brzezik:**

Agencja Nieruchomości Rolnych w projekcie planu finansowego na przyszły rok przewiduje również środki na wspomaganie w wysokości 40 milionów zł, na poziomie roku bieżącego, jeśli chodzi o wspomaganie spółek strategicznych. Chcemy to wykorzystać w okresie dopuszczalnym, a więc do 1 maja. Środki te są przekazywane na wspomaganie programów hodowlanych, ale nawet pokrycie ewentualnych strat w tych spółkach stanowi na razie dopuszczalną pomoc, więc te środki są przewidziane.

Jak powiedziałem, chciałbym uzupełnić to, co kolega dyrektor mówił przed chwilą. Jeśli chodzi o rozkładanie na raty, myśmy obserwowali wyższy niż w poprzednich latach udział płatności gotówką między innymi dlatego, że przy naszym oprocentowaniu w wysokości 4% i istnieniu kredytów z dopłatą Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa po prostu bardziej opłacało się zaciągnąć kredyt z dopłatą niż korzystać z rozkładania na raty.

Nie znamy skutków wpływu ewentualnej zmiany tej sytuacji na obrót nieruchomości rolnymi i popyt na nasze nieruchomości. Dotychczas ceny rosły dość intensywnie, w skali 25–30% rocznie. Zahamowanie pomocy publicznej, jeśli chodzi o obrót nieruchomości rolnymi, być może odbije się na popycie na nieruchomości rolne, ale tego nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mam jeszcze taki wniosek, który przyszedł do mnie dzisiaj, a który jestem trochę zobligowany przeczytać. W imieniu rolniczej „Solidarności”, rady wojewódzkiej regionu Warmii i Mazur zwraca się do nas, między innymi do naszej komisji... Nie będę czytał początku. Z dniem 1 maja 2007 r. kończy się okres przejściowy dla Polski w zakresie stosowania kredytów preferencyjnych. Stworzy to istotną barierę dla rolników w zakresie nabywania ziemi.

Nie czytam już całego uzasadnienia, ale przeczytam, jakie zostały zgłoszone wnioski. Przedkładając powyższe, uważamy za stosowne: po pierwsze, przywrócić możliwość użyczenia umownego bezprzetargowego ziemi będącej we władaniu Agencji Nieruchomości Rolnych rolnikom na okres do dziesięciu lat, po drugie, stworzyć instrumenty do kredytowania zakupu ziemi przez rolnika przy uwzględnieniu czasu spłaty tego kredytu do czterdziestu lat, po trzecie, uściślić poprzez nowelizację ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego preferencyjności w dzierżawieniu i zakupie ziemi z Agencji Nieruchomości Rolnych przez rolników zamieszkujących daną gminę od pięciu lat przy jednoczesnym obwarowaniu, że gospodarstwo rolne jest głównym źródłem dochodu tegoż rolnika, i przy pozyskaniu przychylnej i wiążącej opinii samorządu rolniczego.

Jak już mamy rozmowę między innymi na ten temat, to chciałbym powiedzieć, że przychodzą do nas takie uwagi. Jest ich więcej, ale ja przekażę panu prezesowi tylko te dzisiejsze, akurat tę świeżą sprawę.

Czy pan prezes ewentualnie chciałby jeszcze coś w tej sprawie powiedzieć, czy dopiero później?

**Wiceprezes Agencji Nieruchomości Rolnych
Sławomir Pietrzak:**

Wydaje się nam, że na pewno możemy zadeklarować, iż będziemy intensywnie pracowali nad takim procesem, który ułatwiłby naszym rolnikom zakup ziemi.

Jeszcze tytułem wyjaśnienia chciałbym coś dodać. Dyrektor Brzezik mówił o tym ostatnim rzucie wsparcia finansowego naszych spółek strategicznych. Chciałbym państwu przypomnieć, że jest to bardzo ważny element, który też ma wpływ na kształtowanie ustroju rolnego w Polsce poprzez oddziaływanie przez postęp biologiczny, i mamy właśnie problem z tym, jak znaleźć inną furtkę finansowania tych spółek po 1 maja 2007 r. Mamy więc żywotny interes w tym, żeby pójść w kierunku takich rozwiązań, które będą systemowe, będą dotyczyły wszystkich operatorów na rynku rolnym. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Łyczak prosił o głos.

Proszę.

Senator Józef Łyczak:

Ja, Szanowni Państwo, w pełni zgadzam się z tym, co mówił pan prezes Andryszak. Pan prezes mówił o dniu dzisiejszym. W pełni podzielam stwierdzenie, że gros ziemi jest kupowane w przetargach. Co do niektórych można mieć zastrzeżenia. Mówię to na podstawie tego, że również do mnie, do mojego biura senatorskiego trafiają sprawy z prośbą o ewentualnie wyjaśnienie, w których dzierżawcy mają zastrzeżenia do przetargu, ale są to pojedyncze przypadki, dlatego radzimy sobie. Wykup przez cudzoziemców na dzień dzisiejszy jest praktycznie znikomy, o czym wszyscy wiemy. Boleję jednak nad tym, co czeka nas po tym, jak zostanie wycofana pomoc. Mam na myśli te korzystne kredyty.

Jeżeli zaś chodzi o wyjaśnienia przedstawicieli rządu – podkreślam z całym szacunkiem – mojego rządu, to one mnie nie przekonują co do namacalnej skuteczności w tym kierunku dla rolników. Uważam, że trzeba wymyślić coś bardziej skutecznego. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Jeśli mogę jeszcze coś dodać do głosu kolegi, to powiem to, co na samym początku. Panie Ministrze, ja rozumiem, że Unia Europejska narzuca pewne problemy wszystkim krajom członkowskim, ale mnie chodzi o specjalne próby podjęcia negocjacji przez Polskę w sprawie wyłączenia spod tych przepisów specjalnej delegacji dla Polski jako kraju, który ma szczególną, wyjątkową sytuację. Chodzi o to, żeby podjąć takie rozmowy z komisją Unii Europejskiej. My bowiem nie możemy powiedzieć, że Unia tak ustaliła, tak zrobiła i nie ma wyjścia. Ja wiem, że różne kraje podejmują różne działania, i uważam, iż my jako rząd, bo już nie mówię do samego pana ministra, powinniśmy całą wspólną dyplomacją zadziałać w kierunku jakiegoś wyjątkowego rozwiązania dla Polski, choćby na okres następnych trzech czy pięciu lat albo przynajmniej na okres jakiejś transformacji.

Chcę zwrócić uwagę na jedną sprawę: w Polsce obowiązuje ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego, tak zwany ukur, jak ją w skrócie nazywam, która rzeczywiście ogranicza sprzedaż ziemi cudzoziemcom, i ja mam duże wątpliwości, jak to zacznie funkcjonować. Pamiętajmy, że tam jest zapis mówiący o siedmiu latach. Wszyscy pięknie mówią o dwunastu latach, ale to tak do końca nie jest. Ja już dzisiaj podnoszę tę sprawę, żebyśmy zabezpieczyli się przed problemem, który za chwilę powstanie, bo ani się obejrzymy, jak przeskoczą nam te lata i zaczną obowiązywać te rozwiązania.

W związku z tym mój niepokój idzie jeszcze dalej w kierunku tego, że jeśli przez te trzy czy tam cztery lata nie będzie możliwości przygotowania się, to później nastąpi tragedia, jako że będzie wolny obrót ziemią, bo te wszystkie przepisy, które mówią o dwunastu latach, są po spełnieniu warunków, Unia Europejska zaczyna to kwestionować, będziemy udowadniać, że to my mamy rację. Ja już przewiduję cały problem z Unią Europejskiej, jakie oni będą potrafili wytoczyć przeciwko nam argumenty, a my w tym momencie nie wykorzystamy tego. Dlatego myślę, że jeśli chodzi o warunek dotyczący siedmiu lat, to do tych siedmiu lat powinno się dać nam szansę na preferencyjny zakup ziemi, choćby jeszcze przez minimalny okres. Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Henryk Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Otóż myślę, że szanse na specjalne negocjacje dotyczące specjalnego traktowania Polski w sprawie pomocy w zakresie na przykład zakupu ziemi utraciliśmy bezpowrotnie w czasie negocjacji dotyczących traktatu akcesyjnego, to znaczy teraz możemy tylko wpływać – ja to mówię bardzo realnie – na kształt ogólnych dokumentów Unii Europejskiej, ale nie bardzo jest realna szansa na specjalne traktowanie Polski w tych dokumentach. To jest jedna sprawa.

Bardzo chwalebny był apel pana senatora, że trzeba coś wymyślić. Od tego się nie uchylamy, bo rzeczywiście niekoniecznie wszystko trzeba nazywać dopłatą do kredytu preferencyjnego, ale tak jak mówiła pani dyrektor Szelałowska, to wymyślanie nie powinno też odbywać się w tym momencie, przynajmniej publiczne, w którym to rozporządzenie jest jeszcze projektem, oczywiście już prawie zatwierdzonym, ale jeszcze projektem i może być w jakiś sposób potraktowane bardziej rygorystycznie, gdybyśmy próbowali wspomagać jakimiś pomysłami rolników kupujących ziemię.

Następna sprawa. Pan przewodniczący odczytał list „Solidarności” Rolników Indywidualnych z województwa warmińsko-mazurskiego dotyczący wniosków związanych ze zmianą ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Bardzo chętnie przyjmę ten wniosek z tego względu, że ustawa ta jest w końcowej fazie projektowania w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, oczywiście w porozumieniu z Agencją Nieruchomości Rolnych. Pragnę podkreślić, że nowelizacja tej ustawy przewiduje większość tych postulatów. Tak więc myślę, że wychodzimy naprzeciw tym żądaniom, ale oczywiście bardzo chętnie przyjmujemy te uwagi.

Wracając jeszcze do ewentualnego dofinansowania kredytów preferencyjnych i środków zabezpieczonych na ten czteromiesięczny okres 2007 r., to chcę powiedzieć, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wykazała braki w zaspokojeniu wszystkich potrzeb zgłaszanych przez banki, ale z dotychczasowych analiz wynika, że jak na razie będzie około 80 milionów zł nadwyżki z roku 2006, a więc w momencie zatwierdzania planu finansowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można będzie przesunąć środki i zabezpieczyć te potrzeby. Tak więc chcielibyśmy, aby wszyscy, którzy zgłoszą się po kredyty preferencyjne przed 1 maja 2007 r., mieli możliwość ich otrzymania i oczywiście sfinansowania swoich potrzeb.

Ja jeszcze tylko przypomnę, że agencja może mieć na końcu roku deficyt, nawet gdyby w ostateczności jakieś pieniądze były jeszcze za małe, jeśli chodzi o te kredyty preferencyjne, bo rzeczywiście bardzo trudno jest określić zapotrzebowanie, choćby ze względu na to, że jest to ostatni okres zaciągania tych kredytów, więc może być wyjątkowo wzmożone zainteresowanie nimi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście przekażę to stanowisko, ale takich stanowisk jest jeszcze wiele. Dzisiaj nie mam ich przy sobie, pokazuję to, co miałem akurat dzisiaj na biurku.

Skoro już mówimy o ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, jak również o ustawie, na której bazuje Agencja Nieruchomości Rolnych, to trzeba zauważyć, że jest

w ogóle niespójność przepisów. W ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego jest zapisane, że trzeba mieć wykształcenie rolnicze, w ustawie dotyczącej sprzedaży ziemi przez Agencję Nieruchomości Rolnych nie ma takiego zapisu. Tam jest 500 ha, tu jest 300 ha. Pewne elementy tych przepisów powinny być jednak do siebie dostosowane. W związku z tym zwracam uwagę panu ministrowi, że jest wiele elementów niespójności.

Jest to dla mnie niezrozumiałe, iż można w Polsce traktować ludzi w różny sposób, bo każdy, kto chce kupić ziemię, powinien posiadać wykształcenie rolnicze, a ten, kto kupuje ją w przetargu od Agencji Nieruchomości Rolnych, nie musi mieć wykształcenia rolniczego. Jest to dla mnie po prostu bubel prawny – tak to nazwę – który funkcjonuje i o którym ja już wielokrotnie mówiłem. Proszę, Panie Ministrze, zwrócić na to uwagę, bo nie wiem, czy prace idą akurat w tym kierunku.

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś pytania do tego punktu porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym pozwolę sobie zakończyć omawianie tego punktu porządku obrad i przeszlibyśmy do następnego, w którym mamy omówienie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatku leśnym.

Czy w tym punkcie porządku obrad też pan minister jest wyznaczony do reprezentowania rządu?

(Głos z sali: Nie, przedstawiciel Ministerstwa Finansów.)

Pani dyrektor z Ministerstwa Finansów, tak?

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Lokalnych w Ministerstwie Finansów Justyna Przekopiak:

Tak jest. Justyna Przekopiak, wicedyrektor departamentu.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Posłowie!

Ja na wstępie chciałabym w imieniu ministra Dominika bardzo serdecznie przeprosić, ale nastąpił po prostu nieoczekiwany zbieg wydarzeń. W tej chwili na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbywa się drugie czytanie innej ustawy podatkowej i pan minister pozwolił sobie wysłać mnie w zastępstwie.

Nie chciałabym zbyt długo zajmować państwa czasu. Ustawa o zmianie ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatku leśnym jest niezwykle krótka. De facto nie dotyczy działalności rolniczej, aczkolwiek z podatkiem rolnym ma wiele wspólnego. W zakresie, w jakim Sejm 16 listopada uchwalił nowelizację, dotyczy de facto funkcjonowania organów podatkowych, jakimi są wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast, w odniesieniu do obydwu podatków. Merytorycznie również nie wnosi ona zmian, gdyż obecne przepisy przewidują identyczne kompetencje dla rad gmin jako organów stanowiących i wójtów, burmistrzów, prezydentów jako organów podatkowych, ale dostosowuje treść tych przepisów do przepisów o informatyzacji organów publicznych i przepisów o podpisie elektronicznym.

Tak naprawdę, jeśli chodzi o dotychczasowy elektroniczny format deklaracji, rozszerzono te przepisy o nakaz, by rada gminy, uchwalając wzory deklaracji na podatek rolny i odpowiednio podatek leśny, przy podjęciu decyzji o możliwości składania takich deklaracji w formie elektronicznej w uchwale uwzględniała, tak jak stanowi art. 1 w zmianie pierwszej, format elektroniczny oraz układ informacji i powiązań między innymi. Podobnie jest w art. 2 dotyczącym ustawy o podatku leśnym. Określa się także obowiązek poświadczania przez organ podatkowy złożenia takiej informacji

również w wersji elektronicznej. Tak więc ta nowelizacja ma w tej chwili charakter wyłącznie dostosowawczy do innych przepisów.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Jest już na sali pani legislator Hanna Kaśnikowska, którą proszę o krótką informację dotyczącą opinii na temat ustawy zawartej w druku senackim nr 290.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Z przyjemnością pragnę powiedzieć, że nie miałam uwag. Ustawa jest przygotowana prawidłowo. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Rozumiem, że Biuro Legislacyjne, dając nam opinię, nie wnosi uwag, a proponowane zmiany nie wiążą się ze zmianami obciążeń podatkowych i nie budzą zastrzeżeń legislacyjnych, tak?

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak jest.)

Dobrze.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Marek Waszkowiak: Może ja.)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Marek Waszkowiak:

Wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek i przystąpienie do głosowania, ponieważ ma ona tylko charakter techniczny i nie ma nad czym dyskutować.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Wniosek jest bardzo zasadny.

Rozumiem, że z zaproszonych gości też nikt nie chce zabrać głosu, nie ma więcej uwag.

Proszę o przegłosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (7)

Dziękuję. Widać, że ustawa przeszła jednogłośnie.

W związku z tym nie mamy już potrzeby głosowania nad całością, tak? Czy jest potrzeba?

(Głos z sali: Nie.)

Nie.

Wyznaczam wstępnie senatora Henryka Górskiego na sprawozdawcę komisji.

Czy kolega wyraża chęć?

(*Senator Henryk Górski: Tak jest.*)

Wyraża. Mamy wyznaczonego sprawozdawcę. Dziękuję.

To chyba tyle spraw porządkowych. Resztę poruszymy na następnym dzisiejszym posiedzeniu, bo w tej chwili zamykam pięćdziesiąte drugie posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, oczywiście dziękując gościom, panu ministrowi, wszystkim za uczestnictwo, jak i również...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, to posiedzenie zostało zamknięte, zaś o godzinie 13.00 otworzę następne, pięćdziesiąte trzecie posiedzenie, które będzie dotyczyło budżetu w sprawie naszej dziedziny – możemy tak powiedzieć – czyli ochrony środowiska.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, ale było pytanie, więc odpowiadam.

(*Głos z sali: Aha, dobrze.*)

Tak więc jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim za uczestnictwo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 03*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851